

# Solidarność

# Socjalistyczna



Luty/Marzec 1994

Nr 9

cena 5000 zł

*Tylko  
strajki  
mogą  
zmienić  
budżet*

W numerze:



Trocki kontra  
stalinizm



Kres  
klerykalizmu?



Kto potrzebuje  
NATO?



Jak stworzono  
rasizm



Czy rewolucje  
prowadzą do  
tyranii?



# Solidarność Socjalistyczna

## Kim Jesteśmy

### Ani Waszyngton ani Moskwa

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wycisku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

### Najszersza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13-sty grudnia.

### Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnietach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodo-wo-wyzwolenicze.

W numerze :

<u>Naszym zdaniem</u>	3
<u>Ze świata</u> - Rosja, Meksyk, Włochy, Portugalia, Somalia, Hiszpania	4
<u>Gra na giełdzie</u>	5
<u>Trocki kontra stalinizm</u>	6
<u>Kres klerykalizmu?</u>	8
<u>Kto potrzebuje NATO?</u>	9
<u>Jak stworzono rasizm</u>	10
<u>Czy rewolucje prowadzą do tyranii?</u>	11

### Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

### Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch pracowniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

**Wstąp do socjalistów!**

## Solidarność Socjalistyczna

**Organizujemy spotkania na różne tematy.**

**Można się z nami skontaktować w następujących miastach:  
Warszawa, Kraków, Szczecin.**

**Kontakt z nami:**

**tel. (022) 43 96 00 (Warszawa)  
PO.BOX 12, 01-900 Warszawa 118.**

Naszym zdaniem... ⇄⇄⇄⇄⇄

# Polityka nędzy

## Rządowy projekt budżetu to projekt tworzący nędzę.

Politycy rządowi i komentatorzy prasowi zaczynają od tego, że nie da się więcej dać ludziom, (czyli więcej trzeba odebrać) ponieważ:

# W innych krajach nadal panuje recesja lub potężne ekonomiczne problemy. Widzimy wszędzie wysokie bezrobocie i spadek płac realnych. Skoro tak jest nawet w najbogatszych krajach to polski rząd w sumie nie może nic zrobić dla ludzi.

# Dopiero zaczęto budować gospodarkę rynkową, więc trzeba trochę poczekać aby było lepiej. Później gospodarka może działać sprawnie tak jak na Zachodzie.

Te argumenty są sprzeczne ze sobą. Jednak argument pierwszy całkowicie zwycięża argument drugi ponieważ prawdą jest, że kryzys właśnie panuje tam gdzie są gospodarki z rynkowymi mechanizmami. W krajach takich jak Polska gdzie były gospodarki nakazowe, gospodarki te też wpadły w kryzys. Rynek tylko zwiększył ten kryzys jak widzimy w Rosji, Rumunii, na Ukrainie i w Polsce, gdzie drobny wzrost gospodarczy w ostatnich paru latach nie kompensuje głębokiej recesji poprzednich lat.

Jak można twierdzić, że rynek rozwiąże problemy ekonomiczne kiedy panuje wysokie bezrobocie i wzrost nędzy we wszystkich najpotężniejszych gospodarkach świata? W Niemczech bezrobocie wzrosło do 4,03 mln. w styczniu br. od 3,69 mln. w grudniu 1993 (w ciągu miesiąca!). Kiedy piszemy to w lutym, niemieccy pracodawcy rządają od największego związku IG Metall obciążenia wyplat. Przykłady można mnożyć ale jest pewne, że nikt z rządzących nie ma pojęcia jak położyć kres powtarzającym się międzynarodowym recesjom.

"Jeśli tam postępują w ten sposób to dlaczego nie mamy robić tego samego". To najpotężniejszy argument polskiego rządu. Żaden inny rząd na świecie nie potrafi inaczej działać. Ale każdy rząd działa w interesie najbogatszych ludzi w kraju, w interesie najważniejszych szefów w przemyśle i w aparacie państwowym.

Pieniądze są tracone na

wzbogacanie najbogatszych kilku procent ludzi i na zbędne wydatki na m.in. wojsko, na policję i na więznictwo. Polski rząd reprezentuje tylko najbogatszych, najpotężniejszych (wielu z nich stało na czele PRL-u, lub są krewnymi takich ludzi).

Dlatego w ostatnich 5 miesiącach widzieliśmy, że elektorat PSL-SLD nie może skłonić rządu do wypełnienia przedwyborczych obietnic, czym martwiła się prasa.

## Pracownicza polityka

Potrzebna jest polityka pracowników niezależna od polityki rządu.

Jedyną polityką, która może zmusić rząd i pracodawców do redystrybucji dóbr na naszą korzyść jest polityka aktywnej walki: strajki, okupacje, solidarność między poszczególnymi grupami pracowników.

Dlatego trzeba mocno przeciwstawić się koncepcji Pawłaka Umowy Społecznej, która ma zastąpić "Pakt dla Przedsiębiorstwa" Suchockiej/Kuronia. Ta koncepcja ma na celu demobilizowanie pracowników.

Pawlak nie dawno powiedział:

"Jeżeli patrzemy na doświadczenia innych krajów, które przezwyciężyły kryzys i kłopoty, to wszędzie tam u podstaw leżała umowa społeczna o szerszym lub węższym charakterze." (Pawlak 31.1.94 na spotkaniu o gwarancjach socjalnych z reprezentantami rządu, związków, samorządu terytorialnego, pracodawców. Takie spotkania mają stanowić początek społecznej umowy).

Oczywiście nie dał żadnych przykładów bo ich nie ma.

Żaden kraj nie przezwyciężył kryzysu. W ostatnich 20 latach widzieliśmy 3 recesje międzynarodowe.

### Dla kogo zdrowsza gospodarka? Stan z 1993 wobec 1992:

My	1992	1993	Oni	1992	1993
% Budżetu:			% Budżetu:		
Ochrona zdrowia	14,4	13,9	Bezpieczeństwo		
Opieka społeczna	7,0	6,7	publiczne	3,6	4,0
-----			Obrona narodowa	6,1	6,3
Przeciętne realne			Wymiar Sprawiedliwości	1,6	1,7
wynagrodzenie		- 1,8%	-----		
(w 1992 spadło 3,9%)			Liczba bezrobotnych w grudniu 1993:		
Emerytura przeciętna		- 3,7%	2,9 mln czyli 15,7%.		
Liczba mieszkań			W grudniu 1992: 2,5 mln czyli 13,6%.		
oddanych do użytku		- 35,4%			

# Precz z faszystą Żyrinowskim

Wynik 25% w wyborach parlamentarnych w Rosji uzyskany przez Żyrinowskiego był przyjęty w Polsce z niepokojem przez większość polityków i komentatorów ponieważ Żyrinowski mówi o rozszerzeniu granic Rosji.

Ale Żyrinowski nie jest tylko nacjonalistą lecz faszystą, który chce zakazu strajków i ma kontakty z faszystowskimi grupami w Europie takimi jak *Deutsche Volksunion*. Sukces jednego faszysty daje nadzieję faszystom w innych krajach. Partia Żyrinowskiego ma młodzieżową organizację *Sokoły Żyrinowskiego*, której członkowie ubierają się w granatowe mundury.

Kiedy był zaproszony do Polski przez faszystę Bryczkowskiego z Frontu Narodowego "Samoobrona" niemal każda partia polityczna odmówiła spotkania się z nim. Ale część faszystowskich grup w Polsce poparła wszechsłowiański rodzaj faszyzmu Żyrinowskiego. W Serbii Żyrinowski był witany przez wielu ludzi.

Sukces Żyrinowskiego pokazuje, że reformy gospodarcze w Rosji tylko pogorszyły kryzys, który panował gdy była jeszcze gospodarka nakazowa. Jedna trzecia ludności (44 miliony ludzi) żyje poniżej oficjalnej granicy nędzy, która jest obliczana w oparciu o żywienie się ziemniakami i chlebem.

Rząd Jelcyna torował drogę dla Żyrinowskiego. Minister Spraw Zagranicznych Kozyriew groził, że Rosja będzie broniła mniejszości rosyjskiej w byłym ZSRR. Prezydent Kazachstanu porównywał oświadczenie Kozyriewa z wypowiedziami Hitlera o Niemcach Sudeckich w latach 30-tych.

Jelcyn wyrzucił słowo "Suwerenność" z nowej konstytucji, tym sposobem redukując prawa narodowe republik w rosyjskiej federacji.

Żyrinowski pokazuje, że faszyci mogą zdobyć szybko popularność w klimacie międzynarodowego kryzysu. Ale jego droga do władzy jest daleka. Tak jak inni faszyci w Europie nie posiada on jeszcze licznej grupy ulicznych bojówkarzy.

Siłą, która może zatrzymać rosnący faszyzm są walczący pracownicy np. w grudniu strajkowało przez 5 dni 50 000 górników w Workucie. Zdobyli wyższe pensje i gwarancję zatrudnienia od rządu. Takie zwycięstwa podważają poparcie dla faszystów ponieważ pokazują, że wrogiem nie są obcy ale rządzący i jak można walczyć z kryzysem.

## Powstanie w Meksyku

Meksykańscy chłopcy rozpoczęli zbrojne powstanie w prowincji Chiapas na początku roku wraz z wejściem w życie układu NAFTA (Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu).

Już rok temu w czasie przygotowań do wejścia NAFTA władze atakowały warunki życia najbiedniejszych. Nowa "reforma" rolnicza zniósła ochronę dla chłopskich wspólnot ziemskich. Koniec dotacji rządowych oznaczał wzrost kosztów produkcji kukurydzy.

W warunkach NAFTA producenci kukurydzy posiadający olbrzymie farmy mogą zasypać rynek tańszymi produktami eliminując drobnych chłopów. W tym samym czasie lokalni obszarnicy używają nowego prawa by zagarnąć chłopską ziemię

pod własne gospodarstwa hodowlane.

W maju 1993 r. 2 tys. żołnierzy zaatakowało wspólnoty indiańskie pod pretekstem walki z handlarzami narkotyków. Chłopi stanęli w obliczu wywłaszczenia i wrzucenia w system pracy najemnej gdzie prawie 2 miliony miejsc pracy jest likwidowanych w związku z powstaniem NAFTA. Dodatkowo prowincja Chiapas jest najbiedniejszą w całym Meksyku.

Tak więc chłopcy Chiapas założyli czerwone chusty i chwycili za broń. Tamtejsze wspólnoty indiańskie tworzy 20 ludów o różnej historii. Ich wojsko mówiło 20-ma językami, nosiło 20 różnych strojów. Ale kapitalizm wszystkich ich zjednoczył w jednej zbrojnej kolumnie

August Grabski Andrzej Żebrowski

Włochy:

## Bunt FIATa i Alfa Romeo

Tysiące pracowników włoskich zakładów samochodowych FIAT i Alfa Romeo demonstrowało na przełomie stycznia i lutego protestując przeciwko groźbie zwolnienia 20 tys. ludzi. Tysiące demonstrowały w Mediolanie, Turynie i Neapolu.

Strajki towarzyszą głębokiemu kryzysowi politycznemu. Wszystkie dotychczas rządzące partie polityczne są skompromitowane w wielkich aferach korupcyjnych.

Dawna partia komunistyczna PDS utworzyła wyborczy sojusz pod nazwą "Sojusz na rzecz Postępu" skupiający zielonych, działaczy antymafijnych i nawet radykalną lewicę. Niestety PDS otwarcie popiera prywatyzację i ataki na pracowników FIATa.

Portugalia:

## Gniew i opór

Pracownicy w całym kraju przystąpili do strajku przeciwko 5 procentowej redukcji płac w sektorze publicznym.

Strajkowało 90% pracowników tego sektora. Strajki zostały zorganizowane przez centrale: UGT, związaną z Partią Socjalistyczną i CGTP Intersindical związaną z silną Partią Komunistyczną.

Pierwszy raz od wielu lat centrale działały wspólnie. Rośnie niepopularność prawicowego rządu. Lewica wygrała wybory samorządowe w grudniu.

Opór rządu i gniew pracowników zmusiły liderów związkowych do dalszej akcji strajkowej.

wywłaszczonych.

Czerwone chusty są specjalnym symbolem. Oznaczają one identyfikowanie się Indian z niedawną lewicową partyzantką w Salwadorze, Gwatemali i Nikaragui.

Dziennikarze mówią o tym powstaniu jako wyrazie śmiertelnej agonii "prymitywnego świata". Ale czerwone chusty nie są symbolem beznadziei ale oporu.

Somalia:

## Serie ataków sił ONZ

Według doniesień *New York Times* amerykańskie oddziały interwencyjne mogły zabić lub okaleczyć ponad 10 tys. Somalijczyków między czerwcem i grudniem ubiegłego roku. Dwie trzecie to kobiety i dzieci.

Serie ataków uzbrojonych helikopterów z sił interwencyjnych ONZ uderzyły w cywilne dzielnice mieszkalne wraz ze szkołami i szpitalami.

W ataku 3 października helikoptery celowo wystrzeliwały rakiety w kłutki schodowe by zapobiec uciekaniu mieszkańców przed bombardowaniem.

Amerykański dowódca kierujący operacją marines w Somalii powiedział o swoich żołnierzach; "spowodowali olbrzymią liczbę ofiar i czuli, że byli na krawędzi eksterminowania klanów."

Hiszpania:

## Miliony strajkowało

Miliony pracowników wzięło udział w olbrzymim strajku generalnym przeciwko atakom socjaldemokratycznego rządu. Ataki te oznaczają obniżenie pensji młodych pracowników poniżej ustawowego minimum płacy, oraz pozbawienie pracowników niepełnoetatowych (głównie kobiet) praw do zasiłków społecznych. Firmy otrzymają nowe prawa pozwalające im zwalniać ludzi i zwiększyć liczbę pracowników, zatrudnianych w oparciu o krótkoterminowe umowy. Już jedna trzecia hiszpańskich pracowników (najwięcej w Europie) jest zatrudnionych w oparciu o takie umowy.

Bezrobocie w Hiszpanii wynosi już 23% i produkcja przemysłowa spadła w ciągu ostatniego roku o 3%.

Olbrzymie demonstracje odbyły się w ponad 70 miastach. Ponad 100 tysięcy pracowników maszerowało w Barcelonie i Madrycie.

Liderzy związkowi obiecali wstrzymanie się z postulatami płacowymi jeśli tylko rząd będzie negocjował z nimi o swoich atakach.

Przywódcy związkowi nie chcą dalszej aktywności pracowników i chcą tylko zasiąść do negocjacji. Tylko 17% hiszpańskich pracowników jest w związkach ale strajk poparło miliony niezwiązkowców.

Gra na giełdzie:

## Pieniądże ukradzione pracownikom

Od wielu tygodni telewizja donosi o gwałtownych wahaniach cen akcji na giełdzie.

Oglądając wiadomości telewizyjne można odnieść wrażenie, że z "dobrej sytuacji" na giełdzie wszyscy odnoszą korzyści.

Po prywatyzacji Banku Śląskiego giełda wydawała się być łatwym sposobem zarobienia wielkich pieniędzy. Każda złotówka ulokowana w akcjach rozrastała się w magiczny sposób wielokrotnie.

W czasie pisania tego artykułu eks-minister Osiatyński mówił, że powinniśmy się obawiać bliskiego krachu na giełdzie.

Dla większości ludzi wszystkie giełdowe machinacje pozostają niezrozumiałe i tajemnicze.

Sz szczególnie niezrozumiałe jest powstawanie w czasie wzrostu kursu akcji jak gdyby pieniędzy z niczego. I odwrotnie gdy ceny akcji spadają pieniądze inwestowane na giełdzie niewiadomo gdzie znikają.

W interesie klasy panującej leży aby spekulacje giełdowe pozostawały dla ludzi procesami nieczytelnymi i trudnymi. Gdyby ludzie wiedzieli na czym polega giełdowy interes nie martwiliby się z Osiatyńskim ale byłoby głęboko niezadowolony.

W istocie to co się dzieje jest bardzo proste. Giełda jest rynkiem gdzie kupuje się i sprzedaje akcje. Kiedy spółki są notowane na giełdzie oznacza to, że ich akcje mogą być kupowane i sprzedawane przez publiczność. W rzeczywistości handel akcjami jest zdominowany przez wielkie firmy i banki i warstwę najbogatszych.

Inwestorzy zarabiają pieniądze na giełdzie poprzez dwa sposoby. Pierwszy sposób opiera się na dywidendach płaconych przez spółki akcjonariuszom.

Drugi ważniejszy polega na kupowaniu akcji, których ceny rosną by je korzystnie sprzedać.

Inni ludzie, malarzy, otrzymują duże pieniądze od klientów, których interesy reprezentują. Im lepiej inwestorzy i maklerzy odgadują czyje akcje wzrosną, tym więcej udaje im się zarobić.

Gdy mają miejsce takie wzrosty cen akcji jak w przypadku Banku Śląskiego ludzie ci zarabiają olbrzymie sumy niemal bez pracy. Ale pokazuje to tylko w jaki sposób pieniądze na giełdzie są dzielone nie pokazuje zaś skąd się w ogóle biorą.

W ostatecznym rozrachunku pieniądze te mają tylko jedno źródło: pochodzą z pracy wszystkich pracowników, którzy opłacani są poniżej wartości produkowanych przez nich dóbr czy świadczonych usług.

Na dłuższą metę ceny akcji mogą powszechnie rosnąć tylko wtedy gdy będą ogólnie rosły zyski w gospodarce.

Oczywiście zwolennicy systemu usiłują to ukrywać. Twierdzą oni, że tym co determinuje ruchy cen na giełdzie jest zaufanie inwestorów lub brak tego zaufania.

Jest w tym ziarno prawdy. Ceny akcji mogą być podnoszone ponad ich realną wartość przez spekulantów mających nadzieję, że ceny będą rosły jeszcze wyżej.

Ale w końcu przygotowuje to tylko grunt pod spektakularny krach jak ten na Wall Street w 1929 roku czy Czarny Poniedziałek w październiku 1987r.

W rzeczywistości giełda jest tylko wielkim kasynem gdzie bogaci pasożyty grają o pieniądze ukradzione pracownikom.

Kiedy rzeczy na giełdzie "mają się dobrze" ich portfele stają się grubsze. Ale jeśli nie, chcą byśmy zapłacili koszty ich niepowodzenia.

# Trocki kontra

W całym dawnym Bloku Wschodnim promineni dawnego reżimu przeproszają społeczeństwo za "socjalizm" i obejmują czołowe pozycje w prywatnym businessie. Panuje przeświadczenie, że socjalizm umarł w roku 89 i nie ma żadnej alternatywy do kapitalizmu utożsamianego z prywatną własnością. Gdy dawni pzprowscy kacykowie z reguły zostają prywatnymi bossami, i zachowują swoją pozycję, ci sami pracownicy płacą za koszty kryzysu, który wywołali dawni i nowi (więc często ci sami) rządzący.

Czy jest to zmiana ustroju społecznego czy tylko instrumentów rządzenia? Prawdą niepopularną jest fakt, że wielu czołowych marksistów z Trockim na czele głosiło już od 1923 r. odejście ZSRR od socjalizmu. Niektórzy jak Lew Trocki zapłacili za taki pogląd własnym życiem. Solidarność Socjalistyczna uważa dawny ZSRR czy PRL za państwa o ustroju państwowo-kapitalistycznym. Uważamy, że teoria panowania przez ostatnie dziesięciolecie państwowego kapitalizmu w Europie Wschodniej najlepiej pozwala zrozumieć zmiany roku 1989. Teoria państwowego kapitalizmu w ZSRR opublikowana w 1947 r. przez Tony Cliffa wyrasta z krytyki przez Trockiego rządów stalinowskiej biurokracji i bezkompromisowej walki Trockiego ze stalinizmem. Tej właśnie walce i postaci Trockiego poświęcony jest poniższy artykuł.

Lew Trocki był najważniejszym marksistą, który przeciwstawił się stalinowskiej kontrrewolucji likwidującej zdobycze rewolucji październikowej. Wbrew przerażającej przewadze stalinowskiego reżimu walczył by pokazać jak dalece stalinowska Rosja różni się od rzeczywistego socjalizmu. **Osobiście zapłacił za tę walkę wygnaniem, śmiercią ponad 20 osób ze swojej rodziny i własną śmiercią z rąk agenta stalinowskiej policji politycznej (GPU).**

Trocki stał się marksistą w 1898 r. W 1917 r. wstąpił do partii bolszewickiej, kierowanej przez Lenina. Był organizatorem i dowódcą powstania, które obaliło stare burżuazyjne państwo i oddało władzę w ręce



demokratycznych rad robotniczych (sowieców). On i Lenin byli czołowymi liderami światowego ruchu rewolucyjnego, Międzynarodówki Komunistycznej (Komintern). Od 1918 do 1921 roku wojska wielu państw zachodnich wraz z Białymi Armiami usiłowały przywrócić dawny reżim i zgnieść władzę robotniczą. Trocki był w tym czasie czołowym organizatorem i dowódcą Armii Czerwonej, która w końcu pokonała Białych w niszącej wojnie domowej.

Bolszewicy rozumieci, że socjalizm - bezklasowe, bezpaństwowe społeczeństwo najszerzej wolności - nie może być budowane w jednym, izolowanym kraju, ale jedynie w skali międzynarodowej. Problem ten opracował już przed rewolucją 1917 r. Trocki w tzw. teorii permanentnej rewolucji. Zgodnie z tą teorią robotnicy mogą zacząć rewolucję nawet w zacofanym kraju, inspirując pracowników krajów rozwiniętych. Bolszewicy liczyli, że zwycięska rewolucja w przemysłowych krajach Zachodu przyjdzie z pomocą Rosji Radzieckiej, która była krajem niesłychanie biednym nawet przed wojną domową.

## Rosja w izolacji

Chociaż Europa Zachodnia i Ameryka Północna były wtedy miejscem potężnych walk klasowych, Rosja Radziecka pozostała w izolacji otoczona przez wrogie kapitalistyczne państwa.

Awangarda bolszewicka nie miała innego wyboru jak zastąpić swoją władzę władzę klasy robotniczej, która została wyniszczona przez wojnę i głód. Ciągłe pokładano jednak nadzieję na zwycięstwo rewolucji za granicą. Nie pozostając pod oddolną społeczną kontrolą partyjną i państwową biurokracja przywiązywała większe znaczenie do stabilności swojej władzy i przywilejów niż do rozszerzania rewolucji. Stalin był czołowym rzecznikiem tej polityki.

Skutki takiej sytuacji były tragiczne. Zwłaszcza dyrektywy sowieckiej biurokracji dla Komunistycznej Partii Niemiec sprawiły, że nie wykorzystano ona wyjątkowej możliwości zdobycia władzy przez pracowników u schyłku 1923 r. Trocki i grupa innych socjalistów rozpoczęli więc walkę przeciwko Stalinowi, Zinowjewowi i Kamienjewowi, którzy kierowali partią od początku 1923 r. gdy Lenin wskutek choroby wycofał się z aktywnej działalności.

## Lewa Opozycja

Lewa Opozycja, której Trocki był głównym przywódcą, postulowała demokrację pracowniczą, industrializację i najszerzą pomoc rewolucyjnym wystąpieniom pracowników w innych krajach. Krytyka nadużyć biurokracji wywołała z jej strony wściekłą kampanię propagandową przeciw Trockiemu. Trocki przejściowo zamilkł. W 1925 r. Zinowjew i Kamienjew przeszli do opozycji wobec

# stalinizm

Stalina ale również oni ponieśli klęskę. Na początku 1926 r. Zinowjew i Kamieniew dołączyli do Trockiego, by jako Zjednoczona Opozycja walczyć ze Stalinem, którego działania na forum Kominternu prowadziły do kolejnych klęsk socjalistów. Zwłaszcza dwie klęski międzynarodowego ruchu socjalistycznego były wtedy skutkiem dyrektyw Stalina.

Brytyjska Partia Komunistyczna tworzyła iluzję do tzw lewicy związkowej, która sprzedała strajk generalny 1926 r.

Komunistyczna Partia Chin otrzymała nakaz podporządkowania się kierownictwu nacjonalistycznej partii KMT (Kuomintang). KMT wkrótce zdradziła komunistów i urządziła rzeź tysięcy robotników i chłopów. Oznaczało to kres nadziei na zwycięstwo rewolucji w Chinach.

Trocki wskazywał jak polityka Stalina prowadzi klasę pracowniczą w różnych krajach od jednej klęski do następnej. Ale jego dobre analizy nie wystarczały by zatrzymać ten horror. Jedynie akcja pracowników mogła zatrzymać konsolidację władzy przez stalinowską biurokrację. Klasa pracownicza była jednak zmęczona i pasywna. Również sukces rewolucji za granicą mógł ożywić opór pracowników. Do takiego sukcesu w żadnym kraju wówczas nie doszło.

W końcu 1927 r. Opozycja została złamana, Zinowjew i Kamienjew poddali się Stalinowi. Trocki został zesłany do Kazachstanu i w 1929 r. deportowany z ZSRR. Los jego był szczęśliwszy od losu większości jego towarzyszy, którzy prawie wszyscy byli uwięzieni i później zamordowani. Stalin nie mógł sobie później darować błędu wydalenia Trockiego z ZSRR.

Na wygnaniu w Turcji, Francji, Norwegii i Meksyku Trocki kontynuował krytykę stalinowskiej kontrrewolucji w Rosji i stalinowskiej polityki Kominternu. Trocki miał świadomość, że pozostaje jedynym żywym czołowym bolszewikiem, który nie poparł Stalina lub nie został przez niego zabity. Pracował więc nad przekazaniem politycznych doświadczeń Kominternu sprzed 1924 r. dla małych grup swoich zwolenników na całym świecie. Przed r. 1924 Komintern był światowym centrum rewolucyjnych partii robotniczych. Po roku 1924 Stalin używał Kominternu tylko jako instrumentu mocarstwowej

polityki zagranicznej Rosji, sprzedając rewolucyjne buntury pracowników w różnych krajach.

## Wzrost faszystów

Przez pryzmat tych doświadczeń Trocki analizował również wydarzenia lat 30-tych. Śledząc wzrost faszystów w Niemczech Trocki apelował o wspólną akcję komunistów i socjaldemokratów przeciw Hitlerowi. Komunistyczna Partia Niemiec zgodnie z zaleceniami Stalina odrzucała możliwość budowy takiego jednolitego frontu pracowników, określając socjaldemokratów jako socjalfaszystów.

***"Życie jest piękne.  
Niechaj przyszłe  
pokolenia  
oczyszczą je ze  
wszelkiego zła,  
wszelkiej opresji i  
przemocy i cieszą  
się nim w pełni."***

(Trocki tuż przed śmiercią w swoim testamencie).

Absurd takiej analizy Stalina otworzył drogę do władzy hitlerowcom. Trocki nazwał to "największą klęską w historii klasy pracowniczej i ruchu socjalistycznego".

Trocki pokazał również do czego doprowadziła późniejsza polityka Stalina łącząca partie robotnicze z partiami burżuazyjnymi w patriotyczne "fronty ludowe" przeciw faszystom. Doprowadziła ona Komunistyczną Partię Hiszpanii do pomagania w tłumieniu rewolucji w 1936 r. Prowadziło to do dalszych faszystowskich sukcesów.

Dyrektywy Stalina dla komunistów niemieckich w 1933 i hiszpańskich w 1936 ponownie służyć miały jedynie celom ówczesnej polityki zagranicznej ZSRR. Sowieckiej biurokracji nie interesowała walka pracowników w tych krajach o socjalizm.

## Małe grupy trockistów

Po przejęciu władzy przez Hitlera Trocki odkrył, że Komintern nie może

być zreformowany. Pisał o konieczności tworzenia nowych partii rewolucyjnych i obalenia przez nową rewolucję pracowniczą biurokracji w ZSRR. Rzucił hasło budowania w miejsce Kominternu nowej, rewolucyjnej IV Międzynarodówki. W obliczu prześladowań ze strony stalinistów i faszystów małe grupy trockistów nie były zdolne osiągnąć tych celów. Broniły one rewolucyjnego internacjonalizmu w obliczu imperialistycznego szowinizmu w trakcie II wojny światowej.

Trocki nie dożył końca wojny. W sierpniu 1940 r. w czasie kolejnego zamachu, zginął w Meksyku z rąk agenta GPU.

Tragedia Trockiego polegała na niesłychanym kontraście między słuszością jego analizy politycznej a brakiem organizacji. Choć więc to jego strategia walki mogła przynieść sukces klasie pracowniczej w Anglii w 26r., Chinach 25-27r., Niemczech 1933r., Francji 35 r., Hiszpanii 36 r. za każdym razem tamtejsze partie komunistyczne kierowane przez instrukcje Stalina prowadziły pracowników do wielkiej klęski. Małe grupy trockistów w tych krajach mimo desperackich wysiłków były niezdolne do złamania kierownictwa stalinistów nad pracownikami.

Jak i inni wielcy marksiści również Trocki nie był wolny od poważnych błędów. Najgorszym był brak zrozumienia, że od r. 1929 tj. od pierwszej "pięciolatki" stalinowska biurokracja zaczęła pełnić rolę nowej klasy panującej w państwowokapitalistycznym społeczeństwie ZSRR. Nie zmienia to faktu, że Trocki negował fakt istnienia czy budowy socjalizmu w stalinowskiej Rosji i porównywał ten kraj do hitlerowskich Niemiec. Mówił o konieczności nowej rewolucji pracowników przeciw panowaniu stalinowskiej biurokracji.

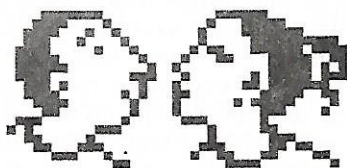
## Tradycja marksizmu

Trocki przez swoją antykapitalistyczną i antybiurokratyczną politykę pozwolił zachować tradycję rzeczywistego marksizmu żywą dla następnych pokoleń socjalistów. Ma również wielki wkład do rozwoju teorii marksizmu. Zwłaszcza cenna jest jego teoria permanentnej rewolucji, analiza faszystów, krytyka stalinizmu.

Choć więc oczywiście świat zmienił się od śmierci Trockiego żaden rewolucyjny socjalista nie może pozwolić sobie na ignorowanie jego pism. Odbudowa rewolucyjnego ruchu socjalistycznego jest możliwa jedynie przez nawiązania do politycznego testamentu Lwa Trockiego.

August Grabski

**Co  
słuchać?**



**"Obywatel, którego wolność sprowadza się do wrzucenia kartki wyborczej raz na kilka lat, czuje się wyalienowany, osamotniony w samotnym tłumie. Nikt nie ma dziś recepty, jak uczynić tego obywatela współgospodarzem demokratycznego państwa."**

Adam Michnik,  
Gazeta Wyborcza 11 stycznia.

**"Gdybyśmy rozpatrywali tylko budżet Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, agend tutaj istniejących, to okazałoby się, że zaplanowaliśmy o dziesięć procent mniej wydatków niż w roku ubiegłym, a jeśli wzięlibyśmy po uwagę inflację, to jest to około 40 procent mniej."**

I jeśli tak będzie ograniczony budżet ministerstwa,

**"To będzie kiepska pomoc społeczna. Nie obejmie wszystkich potrzebujących. Będziemy świadkami wielu nowych tragedii, które mogłyby się nie wydarzyć."**

Rzeczpospolita, 12 stycznia,  
wywiad z Leszkiem Millerem.

**"Arcybiskup Stroba, pytany o kwestie domniemanych niezgodności umowy ze Stolicą Apostolską z polskim prawem, stwierdził, iż dokument "mówi, że przepisy polskie zostaną dostosowane do zapisów konkordatu i tak jest w każdym prawie międzynarodowym".**

Życie Warszawy,  
6 stycznia, o konkordacie.

# Kres

## klerykalizmu?

Wrześniowe wybory parlamentarne przyniosły druzgoczącą klęskę partiom politycznym reprezentującym tendencje klerykalne i religijne. Z parlamentu całkowicie zniknęło znienawidzone przez społeczeństwo Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (poprzednio 49 mandatów), a także Porozumienie Centrum, Porozumienie Ludowe i "Olszewicy". Zwycięstwo odniosły siły odwołujące się do haseł lewicowych - Sojusz Lewicy Demokratycznej, Polskie Stronnictwo Ludowe i Unia Pracy. Można więc stwierdzić, iż wybory po raz kolejny potwierdziły antyklerykalne nastroje społeczeństwa.

Jednakże mimo rzezzonej zmiany układu politycznego, zagrożenie klerykalizmem pozostało.

Nadal obowiązuje restrykcyjna, niemal średniowieczna ustawa antyaborcyjna - zezwalająca na aborcję gdy cięża jest wynikiem przestępstwa, gdy donoszenie płodu zagraża życiu i zdrowiu matki oraz gdy płód jest obciążony wadami rozwojowymi. Zapisy ustawy o profilaktyce pozostały martwą literą. Rozwinęło się podziemie aborcyjne, które jak zwykle dotknęło ubogie kobiety, których po prostu nie stać nie tylko na wyjazd do kliniki w Holandii czy Austrii, ale nawet na Litwę czy Ukrainę. Parlamentarna Grupa Kobiet zgłosiła co prawda wniosek o rozszerzenie klauzul bezkarności na zabiegi dokonywane ze względów społecznych, jednakże póki co mamy do czynienia z klasycznym "piekłem kobiet". Pojedyncze, ujawnione przypadki turystyki aborcyjnej, porzuceń noworodków przez matki czy "autoaborcji" to jedynie wierzchołek góry lodowej.

W dalszym ciągu w państwowych szkołach prowadzone są lekcje religii katolickiej. Dzięki nim szkoła publiczna stała się ważnym emitorem i bastionem klerykalizacji, przyczyniając się do antagonizowania na tle religijno-światopo-

glądowym środowisk uczniowskich i pedagogicznych. Jak dotąd nikt z koncesjonowanych partii politycznych nie żąda wycofania religii ze szkół.

Sprawą również ważną - od której zależą dalsze losy procesu klerykalizacji życia społeczno-politycznego Polski - jest konkordat przyjęty już przez rząd Hanny Suchockiej, a obecnie oczekujący na ratyfikację przez parlament. Jeśli tak się stanie - Polska będzie miała jeden z najgorszych, najbardziej wygodnych dla kleru i Watykanu konkordatów. Konkordat uprawomocni dotychczasowe zdobycze ZChN i innych partii chadeckich, a jednocześnie - poprzez stworzenie "szarej strefy" prawnej - umożliwi dalszą klerykalizację Polski. Biorąc pod uwagę fakt, iż zostanie zawarty przed nową konstytucją, można i trzeba zakładać, że nastąpi swoiste podporządkowanie prawa państwowego regułom prawa kanonicznego. Będzie więc to klerykalny majstersztyk, o jakim polscy fundamentaliści od dawna marzyli.

W swym sejmowym exposé premier Pawlak zapowiedział szybką ratyfikację konkordatu. I choć nawet w tonie koalicji rządowej nie ma "w tym temacie" zgodności - to prawdopodobnie wobec całkiem realnego konfliktu z episkopatem odrzucenie konkordatu przez SLD zostanie złożone na ołtarzu wielkiej polityki.

Na to nie możemy się zgodzić. Trzeba tak jak pod koniec 1992r - zmobilizować się do walki, do wywierania nacisku na parlament. Należy wznowić pikety i demonstracje uliczne oraz inne formy społecznego oporu. Bo tak naprawdę wszystko jest strategiczną grą, której losy zależą także od nas, zwykłych ludzi - pracowników, uczniów, studentów....

Krzysztof Bielawski  
Magazyn Antyklerykalny



# Kto potrzebuje NATO?



Wedle polityków i dziennikarzy wejście RP do NATO przynieść ma Polsce międzynarodowe bezpieczeństwo i wolność od groźby jakiejś wojny w przyszłości. NATO jawi się przy tym jako obrońca swobód demokratycznych w krajach, która skupia przed ewentualnym zewnętrznym zagrożeniem.

## Bezpieczeństwo ludzi w Polsce nie wzrośnie przez wstąpienie do NATO.

Żyjemy w czasie dużej destabilizacji politycznej. Któż pamięta zapewnienia liberalnych politologów z r.1989 wieszczących nastanie po upadku komunizmu stałego pokoju. Wojna w Zatoce w 1991r. dowiodła, że Zachód nie boi się militarnie "przywracać porządek" (czytaj "pilnować swoich interesów").

Członkostwo w NATO zwiększa prawdopodobieństwo wciągnięcia Polski w jakiś zbrojny konflikt. Np. wśród polityków NATO ciągle trwa spór czy interweniować w byłej Jugosławii. Będąc w NATO polski rząd wystąpiłby żołnierzy w ramach oddziałów interwencyjnych.

Wejście do NATO nie gwarantuje w ogóle, że w naszym regionie nie powstanie w jakimś kraju (w tym też w Polsce) jakaś nacjonalistyczna siła dążąca do zbrojnego konfliktu.

NATO nie jest nawet w stanie zapobiec konfliktom wśród własnych członków np. konflikt między Turcją i Grecją w sprawie Cypru w 1974r.

## NATO nie jest obrońcą demokracji

Również obraz NATO jako obrońcy demokracji jest tylko propagandowym mitem. Na 25 lat przed upadkiem w 1974r. faszystowskiej dyktatury Salazara Portugalia została powitana w szeregach NATO na pełnych zasadach członkostwa.

Liderzy NATO nie mieli skrupułów mieć w szeregach Paktu Grecji, gdy mieszkańcy tego kraju cierpieli w warunkach wojskowej dyktatury. W 1980r. generałowie NATO poparli wojskowy zamach w Turcji. Liderów NATO nie martwią dokonywane w Turcji zbrodnie na ludności kurdyjskiej czy tortury na więźniach politycznych.

A problem tajnych operacji NATO? Ostatnio ujawniono prawdę o tajnej

operacji "Gladio". W jej ramach od końca II-giej wojny generałowie Paktu uzbrajali ex-faszystów w całej Europie. Te grupy były używane do organizowania zamachów, zabójstw, porwań, podkładania bomb, itp. w celu osłabienia komunistów. Akcję wstrzymano dopiero kilka lat temu.

NATO dysponuje planami tłumienia rozruchów (strajki, bunt, rewolucje) w krajach członkowskich.

Nie należy zapominać przy tym, że NATO wyłączone jest spoza jakiegokolwiek demokratycznej kontroli. Ostatnio ujawniono fakt uczestniczenia "neutralnej" Szwecji w planowaniu strategicznym NATO. Mieszkańcy Szwecji przez wszystkie te lata nie mieli o tym pojęcia.

Kto w Polsce naprawdę potrzebuje członkostwa w NATO? Nasi panujący chcieliby odnieść korzyści ze znalezienia się w orszaku światowego żandarma USA. Nasi wojskowi snią przy tym o większych wydatkach na zbrojenia. Jeśli chodzi o zwykłych ludzi to marzą chyba bardziej o większych pensjach niż wydatkach na wojsko. Nie marzą chyba o sprowadzaniu do Polski broni nuklearnej. Nie chcieliby udziału polskich żołnierzy w interwencjach Zachodu. Nie marzą raczej o nowym Wielkim Bracie tym razem z Waszyngtonu.

## Inne spojrzenie

My rewolucyjni socjaliści inaczej od polskich polityków patrzymy na fakt dominacji nad światem USA i jego sojuszników. Nie łaśimy się u stóp Clintona i jego kumpli by przyjęli Polskę do swego gangu. Dla każdego marksisty główny wróg jest w domu i jest nim rodzima klasa panująca.

Ale w skali światowej dla rewolucyjnej lewicy rządzący USA są najpotężniejszym ogniwem kapitalizmu, i śmiertelnym wrogiem demokracji pracowniczej. Klasa panująca USA nigdy nie bała się rozpętać żadnej rzezi dla swych interesów (np. Wietnam, Irak) czy popierać najbardziej reakcyjne reżimy (np. RPA, Arabia Saudyjska, Izrael, Chile Pinocheta).

Liderzy NATO nie zdecydowali się przyjąć do Paktu Polski czy jakiegoś innego państwa z Europy Wschodniej. Nie chcieli zwiększać goryczy kłęski wśród polityków i generałów w Rosji. Przeraził ich sukces Żyrinowskiego. Podobieństwo Żyrinowskiego

do Hitlera, który doszedł do władzy żerując na kryzysie gospodarczym i upadku międzynarodowego znaczenia Niemiec jest niepokojące.

Oczywiście liderzy NATO nie są przeciwko autorytarnym, niedemokratycznym "rozwiązaniom". Popierali oni wiele niedemokratycznych działań Jelcyna. W Żyrinowskim nie niepokoi ich jego faszyzm ale jego skrajna wersja rosyjskiego imperializmu.

Nie chcąc pobudzać demona nacjonalizmu w Rosji zdecydowano na rozwiązanie kompromisowe tworząc organizację-poczekalnię do NATO pt. Partnerstwo dla Pokoju. Ta umowa doprowadzi do zwiększenia polskiego budżetu wojskowego.

Walcząc z rodzimą klasą panującą jesteśmy przeciwni traceniu pieniędzy na silniejszą armię w czasie gdy obcinane są równocześnie wydatki na oświatę, służbę zdrowia, budownictwo mieszkań. Jesteśmy przeciwko wzmocnieniu polskiego militarizmu. Pamiętamy wielokrotne tłumienie przez polskie wojsko demokratycznych aspiracji społeczeństwa (dyktatura Piłsudskiego, 1956, 1970, 1981).

## Powtórka Jałty?

Często powtarzano w prasie, że odmowa członkostwa NATO dla Polski i innych państw Europy Wschodniej jest podobna do Jałty. Jałta była częścią procesu, w którym zwycięskie mocarstwa II-giej wojny światowej postanowiły podzielić świat między sobą. W zamian za Wschodnią Europę Stalin zgodził się by używać partie komunistyczne na Zachodzie do namawiania pracowników by zakończyli swe bunt.

Mocarstwa zawsze biorą udział w cynicznych przetargach nad losem mniejszych narodów.

Równie cynicznie traktują los większości swoich obywateli.

Nie można temu zapobiec przez wstąpienie do sojuszu militarnego z tymi mocarstwami.

Znajdowanie się Polski poza NATO nie oznacza, że ludzie w Polsce są bardziej zagrożeni jakimś totalitaryzmem niż byłiby jeśli Polska należałaby do NATO.

Jedyną gwarancją przeciwko totalitaryzmowi, czy dążeniom wojennym są bunt przeciwko panującym w każdym kraju. Kiedy pracownicy w Polsce, w Rosji, czy w USA strajkują, generałowie w tych krajach są osłabieni. Strajki kwestionują system społeczny, którego oni bronią.

Nie można mieć wątpliwości, że nasi panujący nie poprzestaną na dotychczasowych zabiegach o pełne członkostwo w NATO. Powinniśmy z pełną mocą przeciwstawić się tym zabiegom.

Hubert Tkacz

# Jak stworzono rasizm

Czy rasizm zawsze będzie istniał? To pytanie zadaje sobie wielu z nas. A ponieważ żyjemy w społeczeństwie przepelnionym ideologią rasistowską, uważamy rasizm za rzecz normalną. Jednak nie jest on zjawiskiem naturalnym i nieuniknionym.

Rasizm wyrósł wraz z kapitalizmem, a dokładniej wraz z pojawieniem się handlu niewolnikami w XVIII i XIX wieku. Wcześniej nie istniały ideologie głoszące nienawiść w stosunku do ludzi o innym kolorze skóry. Panowali czarni faraonowie w Egipcie, czarni cesarze w Rzymie. To prawda, że we wczesnych społeczeństwach istniały uprzedzenia, ale były skierowane one głównie przeciwko obcym, nie bazowały na uprzedzeniach rasowych.

Później narodziła się dyskryminacja na tle religijnym. Nie stworzono jednak mitów rasistowskich, by usprawiedliwiać te prześladowania. I w przeciwieństwie do rasizmu, opresjonowani zawsze mogli ustrzec się przed prześladowaniami przez przyjęcie ówczesnej panującej religii.

## Niewolnictwo

Rasizm został stworzony specjalnie dla usprawiedliwienia niewolnictwa. Pamiętajmy, że pierwszymi niewolnikami byli często ludzie o białej skórze. Historyk niewolnictwa napisał: "Niewolnicza praca w Nowym Świecie była brązowa, biała, czarna i żółta, katolicka, protestancka i pogańska."

Wkrótce właściciele plantacji na Karaibach i w Ameryce zaczęli coraz bardziej rozwijać barbarzyńskie czarne niewolnictwo. Na początku tysiące a potem miliony czarnych było transportowanych statkami przez Atlantyk aby w ten sposób obszarnicy uzyskiwali tanią niewolniczą siłę roboczą.

Jak można było to usprawiedliwić?

Jedyny sposób polegał na tym aby stworzyć kłamliwe mity, mówiące że Afrykanie są z natury istotami niższymi od białych. Właściciele

plantacji i ich poplecznicy w Brytanii wydawali najróżniejsze broszury, propagujące hasła takie jak: "Murzyni są jak zwierzęta". Twierdzili nawet, że niewolnictwo istnieje dla dobra czarnych.



Niewolnictwo wkrótce stało się największym kołem napędowym dla rozwijającego się kapitalizmu, przynoszącym zyski, które mogły być inwestowane w rozwój fabryk i parku maszynowego w trwającej wówczas rewolucji przemysłowej. Dzięki niewolnictwu powstały wtedy takie miasta jak Bristol czy Liverpool.

## Centralna ideologia

Wpływowi filozofowie tamtych lat współtworzyli teorie, które ukazywały rasizm jako coś godnego szacunku. Wielki kapitalistyczny filozof David Hume napisał w 1753r: "Skląniam się by przypuszczać, że murzyni są z natury niższymi od białych".

Rasizm stał się centralną ideologią dla klas panujących. W XIX wieku był używany jako usprawiedliwienie dla rosnącej potęgi Imperium Brytyjskiego, posiadającego kolonie m.in. w

Indiach, Afryce i Chinach.

Musimy sobie zdawać sprawę, że rasizm przybiera także inne formy.

Nie zawsze obraca się przeciwko czarnym ludziom. W XIX wieku rasizm objął także swoim zasięgiem Irlandczyków. Angielskie władze zaczęły ich do przybywania do Brytanii, płacąc im o wiele mniej za pracę, niż angielskim pracownikom. Wielu pracowników akceptowało anty-irlandzki rasizm, ponieważ widziało w Irlandczykach konkurencję w zdobyciu zatrudnienia. Obwiniali emigrantów o obniżenie standardu ich życia.

Socjalista niemiecki K. Marks opisał co to oznaczało dla pracowników angielskich: "W stosunku do pracownika irlandzkiego, on (czyli Anglik) czując się członkiem rządzącego, lepszego narodu, jednocześnie stawał się narzędziem w rękach angielskich arystokratów i kapitalistów, co wzmacniało kontrolę ich nad nim."

Rasizm powoduje podziały między ludźmi, a tym samym ułatwia panowanie nad nimi i kierowanie ich w dowolnym kierunku. Kapitalizm, ogarniając swym zasięgiem cały świat, niósł ze sobą niepokoje i wrogie nastawienie do innych ludzi jako potencjalnych konkurentów.

Wielu ludzi uważa, iż biali korzystają z tego, że rasizm istnieje. Ale tak nie jest. Angielscy pracownicy może nie odczuwali takiej degradacji jak Irlandczycy w XIX wieku, ale nic na rasizmie nie zyskali. A nawet wręcz przeciwnie żyli w nędzy i biedzie.

## Podkopuje i osłabia

Rasizm podkopuje solidarność i jedność - rzeczy, które mogą uczynić klasę pracowniczą silną. Osłabia on zdolność pracowników do przeciwstawienia się pracodawcom. Jedynymi ludźmi, którzy korzystają i czerpią zyski ze skutków rasizmu są kapitaliści i politycy, którzy wyzyskują pracowników. Zawsze szukali oni wszelkich możliwości spopularyzowania idei rasistowskich, ponieważ rasizm zawsze był jedną z najważniejszych broni przeciwko nam.

Ale nie jesteśmy skazani na to na wieki. Nie jest to zjawisko nieuniknione. Raz po raz biali pracownicy odrzucali uprzedzenia rasowe i jednoczyli się z czarnymi pracownikami przeciwko kapitalistom. Socjaliści i antyrasiści powinni wyzywać na pojedynkę ideologię rasistowską gdziekolwiek się ona pojawia.

Jeżeli stworzymy ruch pracowników, bazujący na jedności czarnych i białych będziemy w stanie z pozytywnym skutkiem przeciwstawić się kapitalizmowi i zamienić rasizm w zjawisko przeszłości.

Alan Gibson/Dominika Derewicz

Pogląd, że wszystkie rewolucje prowadzą do tyranii jest wysuwany zarówno przez apologetów kapitalizmu jak i przez ludzi chcących osiągnąć socjalizm poprzez stopniowe reformy. Każdy rewolucyjny socjalista wielokrotnie spotkał się z argumentami w stylu: "Spójrz na rewolucję angielską z lat 40-tych XVII w. Doprowadziła do ścięcia Karola I i ustanowienia militarnej dyktatury Cromwell'a. We Francji rewolucja pochłonęła jeszcze więcej ofiar, a jej konsekwencją było objęcie władzy przez Napoleona. Wreszcie rewolucja w Rosji, która przyniosła władzę Stalinowi i dziesiątki milionów ofiar".

Wygląda to wszystko bardzo wiarygodnie, a ciągłe wpajanie takiego poglądu przez środki masowego przekazu, polityków czy szkołę, powoduje, że wydaje się on oczywisty. Pozorna słuszność takich sądów wynika także ze swego rodzaju lenistwa umysłego. Kiedy ktoś cię spyta, "dlaczego Stalin objął władzę?", najprościej jest powiedzieć "bo rewolucje zawsze się tak kończą" i nie zwracać sobie głowy procesami zachodzącymi w społeczeństwie rosyjskim w latach 20-tych.

## Rzeczywiste wyniki

Charakterystyczną cechą krytyki burżuazyjnych rewolucji w Angli i Francji jest sprowadzenie ich wyników do krótkiego okresu porewolucyjnego. Skutki rewolucji angielskiej redukuje się więc do styczniowego poranka gdy stracono Karola I i kilku lat władzy Cromwell'a. Pozostałości Wielkiej Rewolucji Francuskiej to terror roku 1793-ego i lata rządów Napoleona. Jednak rzeczywiste efekty tamtych wydarzeń są dużo bardziej trwałe i ważne niż te stosunkowo krótkie epizody.

Wraz z odrzuceniem feudalnego porządku i położeniem podwalin pod swobodny rozwój kapitalizmu obie rewolucje stworzyły warunki dla parlamentarnej demokracji. Takie istniejące dziś prawa jak: prawo do głosowania, nietykalność osobista, wolność słowa, druku itd. mają swoje źródło w rewolucyjnej odwadze Cromwell'a czy Robespierre'a. To nieprawda, że zastąpiono tylko jednych tyranów innymi. Instytucja współczesnego parlamentu nigdy nie wyrosłaby stopniowo z monarchii Stuartów czy Bourbonów.

## Dlaczego tyrania?

Dlaczego jednak mimo pięknych haseł żadna z tych rewolucji nie przyniosła władzy prostym ludziom i każda skończyła się tyranią? Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy dokonać analizy struktury klasowej ówczesnego społeczeństwa.

# Czy rewolucje prowadzą do tyranii?

Przez setki lat feudalny sposób produkcji określał pozycje poszczególnych grup ludzi w społeczeństwie. Polityczna władza była w rękach posiadaczy majątków ziemskich. Jednak obok nich rozwijało się mieszczaństwo. W miarę rozwoju sił wyórczych gospodarka feudalna stawała się przestarzała i coraz większego znaczenia nabierały "czynniki kapitalistyczne". Obok tego istniała ogromna rzesza nieposiadających niezadowolonych z istniejącego porządku.

## Równość i wolność?

Jednak ludzkość jeszcze nie dojrzała aby władzę przejęli prości ludzie ponieważ siły wyórcze były na zbyt niskim poziomie aby pokryć potrzeby wszystkich. "Równość" "Wolność" i "Braterstwo" okazały się burżuazyjną czysto formalną równością wobec prawa, wolnością pieniądza i braterstwem kapitalistów przeciw robotnikom. Formację feudalną zastąpiła kapitalistyczna, władzę feudalną zastąpiła władza kapitalistów. Rewolucyjne i porewolucyjne tyranie utrwały ten stan rzeczy, kierując represje wobec reprezentantów ludu czy też wykazywały, że prości ludzie nie mogą jeszcze przejąć władzy.

Kapitalizm rozwijał się bardzo dynamicznie tworząc ogromną masę pracowników najemnych. Dziś klasa pracownicza jest najliczniejszą i potencjalnie zdolną do obalenia obecnego porządku. Natomiast system kapitalistyczny podobnie jak nigdyś feudalny jest przestarzały. Jednak poraż pierwszy w historii rewolucja byłaby słowami "Manifestu komunistycznego": "Ruchem ogromnej większości w interesie ogromnej większości" ponieważ kapitalizm tak bardzo rozwinął siły wyórcze, że samo istnienie klas stało się anachronizmem. Dość powiedzieć, że jeden człowiek może produkować na

potrzeby wielu.

"Ale" nie daje za wygraną przeciwnik rewolucji - "mówisz tylko o rewolucjach burżuazyjnych. Czyżbyś zapomniał o Rosji? Przecież to przykład robotniczej rewolucji zakończonej tyranią."

## Rewolucja rosyjska

Stalinowskie zbrodnie, obozy itp. nie były efektem rewolucji 1917r. tylko kontrrewolucji lat 20-tych. Dlaczego tak się stało, że Stalin zniszczył władzę robotniczą i wymordował większość leninowskiego KC? Tutaj także do niczego nie dojdziemy bez klasowej analizy.

W 1917r. w Rosji klasa robotnicza liczyła zaledwie 3% ludności więc siłą rzeczy rewolucja rosyjska mogła być tylko przerwaniem "najsłabszego ogniwa światowego kapitalizmu" (Lenin), wstępem do rewolucji światowej. Taki pogląd podzielali wszyscy bolszewicy przywódcy. Rewolucje w rozwiniętych państwach kapitalistycznych zostały jednak stłumione. Nieliczna klasa pracownicza została jeszcze bardziej zredukowana w wyniku wojny domowej przeciw rosyjskim i zagranicznym siłom kontrrewolucyjnym. Rewolucję udało się obronić, lecz robotnicy byli zbyt słabi by utrzymać kontrolę nad społeczeństwem. Kontrrewolucja biurokracji wynikała z izolacji rewolucji rosyjskiej. Biurokracja, nie miała oparcia w masach i by zdobyć władzę musiała używać terroru. Konkurowała z międzynarodowym kapitalizmem w dziedzinie ekonomicznej i militarnej (znane jest hasło tego okresu "dośćcignąć" i prześcignąć"). Z biegiem czasu Rosja była jednym wielkim przedsiębiorstwem, w którym rolę kapitalisty pełniła klasa państwowej biurokracji, Rosja nie była już państwem robotniczym lecz państwem kapitalistycznym. Tyran Stalin był wyrazicielem interesów biurokracji niszcząc wszystkie bastiony robotniczej władzy. Kres tyranii biurokracji stalinowskiej położyły dopiero rewolucyjne wystąpienia w 1989r.

Rozwiązaniem sprzeczności dzisiejszego systemu, sposobem na skrócenie z głodem, bezrobociem, kryzysami jest międzynarodowa socjalistyczna rewolucja. Swego czasu Róża Luksemburg powiedziała: "Burżuazyjne społeczeństwo stoi przed dylematem: albo przejście do socjalizmu albo powrót do barbarzyństwa." W dobie dzisiejszego kryzysu kapitalizmu te słowa są jak najbardziej aktualne. Zniszczenie demokracji, faszyzm i groźba III wojny światowej (która byłaby zapewne ostatnią) albo socjalizm. Jeżeli bardziej odpowiada Ci ta druga droga - wstąp do socjalistów!

Filip Ilkowski

# KONIEC SOCJALIZMU?

*Państwowy Kapitalizm w Rosji - Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989*

**Państwowy kapitalizm w Rosji/Tony Cliff**      cena 30 000 zł.  
Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrrewolucja? Czym jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wschodnio-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

**Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego/ Colin Barker i Kara Weber**      cena: koszt xera  
Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

**W jaki sposób przegrano rewolucję?/Chris Harman**      cena 10 000 zł.  
Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrrewolucji stalinowskiej.

**List otwarty do Partii/Jacek Kuroń i Karol Modzelewski**      cena 20 000 zł.  
Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobyt w więzieniu.

**Marksizm w działaniu/Chris Harman**      cena 25 000zł  
Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

**Gazeta "Solidarność Socjalistyczna"**      1 egz. 5000 zł.  
Prenumerata kolporterska:  
5 egzemplarzy 18 000 zł      10 egz. 30 000 zł



Napisz do nas jeśli chcesz otrzymać te książki i broszury

## Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres:

Solidarność Socjalistyczna, PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji       Chcę więcej informacji       Chcę pomóc w kolportażu   
Gazeta "Sol. Soc." .....egz.      Państwowy kapitalizm ..... egz.      Solidarność: Od Gdańska .... egz.  
W jaki sposób przegrano... .....egz.      List otwarty do Partii ..... egz.      Marksizm w działaniu .....egz.

Imię, nazwisko i adres:

.....

..... Tel.....